

Sygn. akt I C 933/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSO Marek Syrek

Protokolant: st. sekr. sądowy Beata Kapa

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2016 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. T. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. T. (1) kwotę 282.000 zł (dwieście osiemdziesiąt dwa tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 października 2013r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie znosi;

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 15.857,73 zł, a od powódki K. T. (1) – z zasądzanego roszczenia – kwotę 3.107,73 zł tytułem kosztów postępowania odstępując od obciążania powódki pozostałymi kosztami postępowania.

SSO Marek Syrek

Sygn. akt I C 933/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 15 czerwca 2016 r.

Powódka K. T. (1) w pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. domagała się zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz:

- kwoty 324.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- kwoty 208.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, takich jak zdrowie, nietykalność cielesna, prawo do prywatności, wypoczynku, zabawy, wolności, wizerunku, spokoju i utraconego zarobku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Nadto powódka wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (k. 2-9, 73, 210v).

Na uzasadnienie swojego żądania powódka podała, iż w dniu 13 stycznia 2013 r., mając 22 lata, uległa wypadkowi samochodowemu, a sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u poprzednika prawnego pozwanego ubezpieczyciela. Powódka wskazała, że po wypadku aż do 5 marca 2013 r. przebywała w szpitalach i była dwukrotnie operowana, gdyż doznała stłuczenia głowy ze stłuczeniem płatów czołowych, krwiaka nadtwardogłówkowego po prawej stronie, pourazowego obrzęku mózgu i licznych złamań w obrębie czaszki. Opisała w pozwie szczegółowo proces leczenia wskazując, iż wraz z upływem czasu ujawniły się u niej nowe skutki wypadku, takie jak nieodwracalna wada wzroku, padaczka, zaburzenia koncentracji, pamięci, myślenia logicznego, abstrakcyjnego, przyczynowo – skutkowego, zaburzenia w orientacji, koordynacji wzrokowo – ruchomej, zawroty głowy.

Wskazała, że w chwili wypadku była piękną, atrakcyjną kobietą. Wskutek doznanych w wypadku obrażeń twarzoczaszki jej twarz została zdeformowana, zaś po przebytych operacjach i zabiegach widnieją na niej liczne blizny i być może dopiero zabieg operacyjny twarzy, do którego się przygotowuje, doprowadzi do odtworzenia jej wyglądu sprzed wypadku. Poza tym zmuszona została do ścięcia długich blond włosów, które wzbudzały zachwyt u mężczyzn. Zniekształcone zostało także jej uzębienie, co przeszkadza jej w normalnym funkcjonowaniu.

Powódka podniosła także, że wypadek zmienił diametralnie jej życie i plany na przyszłość. W jego dacie była studentką III roku studiów na kierunku bezpieczeństwo narodowe (...) w K. i planowała po ich zakończeniu podjęcie pracy w wymarzonej i wyuczonym zawodzie. Tymczasem po wypadku, z uwagi na stan zdrowia, musiała przerwać studia do dnia 30 września 2013 r. Poza tym w połowie stycznia 2013 r. miała zostać zatrudniona w Firmie Handlowo – Usługowo – Transportowej (...), lecz po wypadku jej przyszły pracodawca nie był zainteresowany jej zatrudnieniem tym bardziej, że w dniu 3 czerwca 2013 r. została uznana za osobę czasowo całkowicie niezdolną do pracy. Również obecnie ma trudności ze znalezieniem pracy, gdyż pracodawcy nie chcą zatrudniać osób cierpiących na padaczkę. Choroba ta, której rozwój powstrzymuje jedynie farmakologicznie, wpływa też niekorzystnie na jej codzienne życie, gdyż obawiając się wystąpienia niekontrolowanych ataków powstrzymuje się od wielu czynności i zamierzeń. Sprawia też, że wymaga całodobowej opieki, którą sprawuje jej matka oraz pomocy w czynnościach dnia codziennego, takich jak przygotowywanie posiłków, pranie, codzienna toaleta.

Powódka wskazała również, że od czasu wypadku nie radzi sobie z opanowywaniem emocji – jest drażliwa, wybuchowa, czasem agresywna. Poza tym cierpi na stany depresyjne i lęki powypadkowe, w związku z czym zmuszona jest do zażywania leków antydepresyjnych. Boi się zostawać sama i przeważnie przebywa w domu, gdyż obawia się powikłań powypadkowych. Poza tym z uwagi na zwiększoną podatność na infekcje musi prowadzić – zgodnie z zaleceniami lekarzy – oszczędny tryb życia.

Powódka podała także, iż strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła jej kwotę 58.000 zł, w związku z czym o tą kwotę obniżyła wysokość dochodzonego pozwem zadośćuczynienia.

Strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. w W. w pisemnej odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (k. 61-62v, 73, 210v).

Przyznała, że jest następcą prawnym ubezpieczyciela, który zawarł umowę ubezpieczenia OC z właścicielem samochodu, który prowadził sprawca wypadku oraz że ponosi odpowiedzialność za ten wypadek. Wskazała jednak, iż nie można wykluczyć tego, że solidarną z nią odpowiedzialność podnosi (...) S.A. w W., skoro sprawca wypadku wjechał w nieprawidłowo zaparkowany samochód, co mogło przyczynić się do zaistnienia zdarzenia.

Podniosła, że roszczenia powódki zostały właściwie i w pełni zaspokojone w procesie likwidacji szkody, gdzie wypłacono jej łącznie tytułem zadośćuczynienia kwotę 68.000 zł, a nie - jak powódka wskazała w pozwie – 58.000 zł. Co do pozostałych żądań powódki strona pozwana zakwestionowała ich zasadność oraz wysokość. Wskazała, że

żądana przez powódkę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwota 342.000 zł jest rażąco wygórowana i nieadekwatna do aktualnych warunków i stopy życiowej społeczeństwa. Podniosła również, że żądanie powódki zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych jest niezasadne, gdyż nie wskazała jakie inne jej dobra osobiste, poza zdrowiem, zostały naruszone w wyniku wypadku z dnia 13 stycznia 2013 r., zaś zadośćuczynienie z art. 445 k.c. rekompensuje krzywdę niemajątkową w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi, będącymi wynikiem naruszenia dóbr osobistych. Nadto strona pozwana zakwestionowała żądanie zasądzenia odsetek od daty wniesienia pozwu podnosząc, iż – w jej ocenie – odsetki te winny być zasądzone od daty wyroku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 13 stycznia 2013 r. powódka K. T. (1) jechała jako pasażer busem marki M. (...), nr rej. (...), kierowanym przez J. C.. W miejscowości R. kierowany przez niego samochód z nieustalonych przyczyn uderzył przodem w tył stojącego częściowo na jezdni, a częściowo na poboczu samochodu ciężarowego marki V., nr rej. (...). W toku prowadzonego w tej sprawie postępowania przygotowawczego ustalono, że samochód marki M. (...) był sprawny technicznie przed wypadkiem, natomiast pojazd marki V. posiadał usterkę układu jezdnego, która kwalifikowała go jako niesprawny technicznie przed wypadkiem. W konsekwencji stwierdzono, że stan techniczny tych pojazdów nie miał wpływu na zaistnienie i na przebieg wypadku. Postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2013 r. Prokuratura Rejonowa w Bochni umorzyła śledztwo w tej sprawie wobec stwierdzenia, że bezpośrednią przyczyną wypadku było niewłaściwe zachowanie kierowcy busa - J. C., który nie ominął mającego awarię i sygnalizującego ją włączonymi światłami awaryjnymi, samochodu marki V., czym spowodował zagrożenie kolizyjne, doznając obrażeń skutkujących śmiercią na miejscu zdarzenia.

Samochód marki M. (...) w dacie wypadku nie był wyposażony w pasy bezpieczeństwa dla pasażerów, a jedynie w pasy bezpieczeństwa dla kierowającego.

Dowód:

- postanowienie Prokuratury Rejonowej w Bochni z dnia 29.04.2013 r. – k. 12-13
- kserokopia dokumentacji z akt Prokuratury Rejonowej w Bochni, sygn. Ds. 61/13/Sp, a w szczególności: protokół oględzin miejsca wypadku drogowego z dnia 13.01.2013 r., opinia biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej, ruchu drogowego i ekspertyzy wypadków drogowych J. H. z dnia 20.01.2013 r. – k. 153-166
- opinia biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej, ruchu drogowego i ekspertyzy wypadków drogowych J. H. z dnia 18.04.2016 r. – k. 188-195
- zeznania świadka K. T. (2) – k. 73v-74 i nagranie
- zeznania powódki K. T. (1) – k. 209-210 i nagranie

Po wypadku powódka straciła przytomność i z miejsca wypadku została przewieziona do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala (...) w B., skąd po 2 godzinach została przeniesiona na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii tego szpitala. Stwierdzono u powódki uraz głowy, złamanie podstawy czaszki, liczne złamania twarzoczaszki, krwiaka przymózgowego. W chwili przyjęcia do szpitala powódka była w stanie ogólnie ciężkim, została zaintubowana i była wentylowana mechanicznie oraz została wprowadzona w stan analgosedacji. Ponieważ stan powódki pogarszał się i wymagała pilnego zabiegu usunięcia krwiaka nadtwardówkowego po stronie prawej, w dniu 14 stycznia 2013 r. została przewieziona do Szpitala (...) w T., gdzie poddano ją zabiegowi kraniotomii. Po tym zabiegu stan powódki zaczął się poprawiać, gdyż zaczęła reagować na bodźce i nawiązywać kontakt, lecz jeszcze przez dwa dni była wentylowana i przez okres dwóch tygodni była utrzymywana w śpiączce farmakologicznej. W dniu 15 stycznia 2013 r. usunięto powódce dren, zaś dzień później z powrotem została przewieziona na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii Szpitala (...) w B.. Podczas pobytu na tym oddziale powódka była już przytomna i nawiązywała kontakt, lecz nie mogła

mówić i na zadawane pytania tylko kiwała głową. W dniu 28 stycznia 2013 r. powódka została przetransportowana na Oddział Kliniczny Kliniki (...) w K. celem dalszego leczenia. W placówce tej stwierdzono u powódki dodatkowo bliznę po kraniotomii czołowo – skroniowej prawostronnej, bliznę na czole po zeszytciu rany, twarz asymetryczną, zez rozbieżny, gorszą ruchomość lewej połowy dolnej części twarzy, płynotok nosowy, nieprawidłową orientację auto i allopsychiczną, znaczne spowolnienie psychoruchowe. Nie było natomiast możliwym poddanie powódki bardziej szczegółowym badaniom, gdyż nie pozwalała się zbadać, zachowując się agresywnie i wulgarnie w stosunku do lekarzy. Powódka odmówiła także zgody na leczenie operacyjne złamań twarzoczaszki i czaszki, gdyż nie chciała żeby ścięto jej włosy. Ponieważ zabieg ten nie jest operacją ratującą życie, wypisano ją ze szpitala w dniu 5 lutego 2013 r. Po powrocie do domu powódka była drażliwa wobec członków rodziny, nerwowa, płaczliwa i agresywna. Pod wpływem rozmów z rodzicami, psychologiem i psychiatrą powódka zgodziła się na poddanie operacji plastyki opony twardej podstawy przedniego dołu czaszki, którą wykonano w dniu 26 lutego 2013 r. w znieczuleniu ogólnym. Podczas trwającego do dnia 5 marca 2013 r. pobytu w tej placówce stwierdzono u powódki dodatkowo pogorszenie wzroku.

Dowód:

- karty informacyjne z leczenia szpitalnego – k. 14-22, 38-40v
- zeznania świadka K. T. (2) – k. 73v-74 i nagranie
- zeznania świadka E. T. – k. 74-74v i nagranie
- zeznania powódki K. T. (1) – k. 209-210 i nagranie

Po wypisaniu ze szpitala i powrocie do domu powódka nie mogła samodzielnie poruszać się, gdyż miała zawroty głowy. Miała także problemy z oddawaniem moczu. Pojawiły się u niej też ataki padaczki. Przez okres pierwszych 6-ciu miesięcy po wypisaniu ze szpitala powódka praktycznie nie wychodziła z domu, gdyż wstydziła się swojego wyglądu. Wymagała pomocy przy podstawowych czynnościach dnia codziennego, takich jak kąpiel, spożywanie posiłków, toaleta. Miała koszmary senne. Była nerwowa, płaczliwa, a czasem nawet agresywna w stosunku do członków rodziny.

W dniu 14 marca 2013 r. powódka rozpoczęła leczenie okulistyczne w trakcie którego stwierdzono ubytek połowiczny widzenia oka prawego od nosa i częściowo dołem, ubytek połowiczny widzenia oka lewego od nosa oraz okresowy zez rozbieżny oka prawego. W maju 2013 r. powódka zaczęła uczęszczać na konsultacje psychologiczne w trakcie których stwierdzono u niej obecność zmian organicznych w OUN, zaburzenia w koncentracji uwagi, zaburzenia pamięci świeżej, myślenia logicznego, przyczynowo – skutkowego i abstrakcyjnego, zaburzenia w orientacji i organizacji przestrzennej, zaburzenia koordynacji wzrokowo – ruchowej. Podjęła także leczenie stomatologiczne.

Dowód:

- historia choroby ze (...) w B. – k. 23-26
- badanie psychologiczne z dnia 06.05.2013 r. – k. 28-29
- skierowania do poradni specjalistycznych – k. 33-35
- zeznania świadka K. T. (2) – k. 73v-74 i nagranie
- zeznania świadka E. T. – k. 74-74v i nagranie
- zeznania świadka N. W. – k. 74v-75 i nagranie
- zeznania świadka K. W. – k. 75-75v i nagranie
- zeznania powódki K. T. (1) – k. 209-210 i nagranie

Na skutek wypadku z dnia 13 stycznia 2013 r. powódka doznała urazu czaszkowo – mózgowego z krwiakiem nadtwardówkowym, licznymi ogniskami krwotocznego stłuczenia mózgu, złamań kości oczodołów, twarzoczaszki, a w szczególności ścian obu zatok czołowych, złamania sitowia przedniego i tylnego, złamania stropów oczodołów, złamania kości klinowej, podstawy piramidy kości skroniowej lewej, łuski kości czołowej z następowym wgłębieniem odłamu pośredniego do jamy czaszki, złamania ściany zatoki szczękowej lewej.

Skutkiem tych urazów jest trwale niedowidzenie dwuskroniowe, zaburzenia neuropoznawcze, niewielkie zaburzenia chodu oraz trwale zeszpecenie związane z deformacją twarzoczaszki. U powódki doszło także do osłabienia węchu, zaburzenia ruchu prawej gałki ocznej oraz występuje u niej drżenie rąk.

Doznane w wyniku wypadku obrażenia z zakresu narządu wzroku mają charakter trwałe i nie rokują poprawy w przyszłości. Obustronne ubytki w polu widzenia znacznie utrudniają powódce poruszanie się zwłaszcza poza pomieszczeniami zamkniętymi, jak również wykluczają wykonywanie czynności wymagających pełnej sprawności narządu wzroku, np. prowadzenie samochodu, rekreacja na wysokości. Utrudniają powódce kontynuację nauki i ograniczają możliwość zatrudnienia.

Stwierdzone u powódki zaburzenia poznawcze osłabiają funkcjonowanie pamięci, skutkują zaburzeniem myślenia i funkcji wykonawczych. Mogą ograniczać powódkę w wykonywaniu czynności zawodowych, w których niezbędna jest dobra funkcja pamięci, zdolność uczenia się oraz myślenia abstrakcyjnego. Aktualnie powódka wymaga rehabilitacji neuropsychologicznej w celu poprawy funkcji neuropoznawczych. Rehabilitacja ta może przynieść korzystny efekt w zakresie funkcji poznawczych.

Na skutek wypadku znaczącej zmianie uległ wygląd powódki, gdyż zaburzona została symetria twarzy, nos przemieszczony nieco ku stronie lewej, gałka oczna lewa ustawiona w zwrocie na lewo i nieco ku górze, usta nieco przemieszczone ku stronie prawej. Poza tym powódka ma na czole bliznę o długości ok. 5 cm, a w obrębie skóry owłosionej bliznę po zabiegu operacyjnym o długości ok. 20 cm. Zmiany w wyglądzie zewnętrznym powódki mogą zaniżyć jej samoocenę.

Powrót do zajęć na uczelni ma korzystny wpływ na adaptację powódki do normalnego funkcjonowania.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki, będący skutkiem tego wypadku wynosi 140%.

Dowód:

- opinia (...) w K. – zasadnicza z dnia 01.04.2015 r. i uzupełniająca z dnia 02.02.2016 r. – k. 98-103v, 139-139v

Powódka w dacie wypadku była studentką III roku studiów na kierunku bezpieczeństwo narodowe (...) w K.. Nie miała problemów z nauką. Planowała, że po ukończeniu studiów podejmie pracę w policji. Była osobą w pełni zdrową, uśmiechniętą, radosną. Nie cierpiała na żadne przewlekłe choroby. Nie chorowała na padaczkę. Nie miała problemów ze wzrokiem. Jeździła samochodem jako kierowca. Miała liczne grono znajomych, z którymi często się spotykała. Prowadziła aktywny tryb życia – biegała, chodziła na siłownię.

Po wypadku - od 1 stycznia do 30 września 2013 r. – powódka przebywała na urlopie zdrowotnym, w związku z czym straciła jeden rok studiów. Po powrocie na uczelnię miała problemy z nawiązywaniem nowych kontaktów i trudności z nauką, na którą musiała poświęcać dużo więcej czasu niż przed wypadkiem. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS została uznana za osobę całkowicie niezdolną do pracy do dnia 31 stycznia 2014 r., co przekreśliło jej plany związane z podjęciem zatrudnienia.

Obecnie powódka kontynuuje studia, które rozpoczęła przed wypadkiem i jest na V roku tych studiów. Są to studia zaoczne. Poza tym pracuje na pełny etat jako sprzedawca w sklepie odzieżowym. Otrzymuje rentę socjalną w kwocie ok. 600 zł miesięcznie. Mieszka z rodzicami. Nadal ma problemy z nauką, gdyż ma trudności z koncentracją i nie potrafi się skupić na materiale, który czyta. Nie biega już i nie chodzi na siłownię, gdyż szybko się męczy. Od czasu

wypadku nie prowadzi samochodu i boi się nim jeździć. Unika także jazdy busami. Przeciętnie raz na 1,5 – 2 miesiące doznaje ataków padaczki, szczególnie w sytuacjach stresowych. Zażywa leki przeciwpadaczkowe. W obawie przed niekontrolowanymi atakami padaczki boi się wychodzić sama z domu. Boi się także otwierać drzwi, gdy ktoś dzwoni do domu. Nadal jest nerwowa, płacziwa, a czasem agresywna. Zdarza się również, że przeklina, co nie miało miejsca przed wypadkiem. W dalszym ciągu, choć już rzadziej i przeważnie rano, ma problemy z utrzymywaniem równowagi i utrzymują się u niej zawroty głowy. Zdaje sobie sprawę z tego, że nie podejmie wymarzonej pracy w policji, gdyż nie zaliczyłaby testów sprawnościowych. Wstydzi się blizn na twarzy i zeza. Oczekuje na operację rekonstrukcji twarzy.

Powódka radzi sobie już z czynnościami dnia codziennego, choć w dalszym ciągu wymaga pomocy przy kąpielach. Utrzymuje kontakty z rówieśnikami, lecz spotyka się z nimi rzadziej niż przed wypadkiem. Poza tym jej grono znajomych sprzed wypadku zmniejszyło się, gdyż niektórzy z nich zerwali z nią znajomość. W dalszym ciągu kontynuuje leczenie neurologiczne i okulistyczne, zaś w marcu 2014 r. zaniechała leczenia psychologicznego.

Dowód:

- decyzja dziekana Wydziału (...) z dnia 24.04.2013 r. – k. 27
- orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 03.06.2013 r. – k. 30
- oświadczenie o zamiarze zatrudnienia z dnia 13.03.2013 r. – k. 31
- zasadnicza opinia (...) w K. z dnia 01.04.2015 r. – k. 98-103v
- zeznania świadka K. T. (2) – k. 73v-74 i nagranie
- zeznania świadka E. T. – k. 74-74v i nagranie
- zeznania świadka N. W. – k. 74v-75 i nagranie
- zeznania świadka K. W. – k. 75-75v i nagranie
- zeznania powódki K. T. (1) – k. 209-210 i nagranie

Strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego przyznała powódce tytułem zadośćuczynienia łącznie kwotę 68.000 zł.

Dowód:

- akta szkody nr (...), a w szczególności: decyzje z dnia 07.06.2013 r. i z dnia 15.07.2013 r.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dokumentów zalegających w aktach przedmiotowej sprawy oraz w aktach szkodowych i aktach postępowania przygotowawczego, opinii (...) w K. oraz opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej, ruchu drogowego i ekspertyzy wypadków drogowych J. H. (1), a także na podstawie zeznań świadków oraz zeznań powódki.

Dokumenty, które legły u podstaw ustaleń nie były kwestionowane przez strony i sąd uznał je w całości za wiarygodne.

Sąd podzielił w całości wnioski wynikające z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej, ruchu drogowego i ekspertyzy wypadków drogowych J. H. (1). Opinia ta została wydana po analizie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy i w aktach szkody oraz w oparciu o dokumentację zdjęciową wykonaną przez biegłego w dniu 14 stycznia 2013 r. w ramach powypadkowych badań samochodu marki M. (...), którym poruszała się powódka w chwili wypadku. Zawarte w niej wnioski są jasne i logiczne, co przemawia za ich prawidłowością. Żadna ze stron nie zgłosiła zarzutów do tej opinii.

Podzielił również sąd w całości wnioski wynikające z opinii zasadniczej i uzupełniającej (...) w K.. Opinia zasadnicza została sporządzona przez zespół kompetentnych osób o różnych specjalnościach (pięciu lekarzy, w tym trzech o stopniu doktora, a jednego o stopniu prof. dr hab.), posiadających odpowiednią wiedzę i doświadczenie z zakresu dziedzin medycyny, będących przedmiotem ich specjalności i biegli w sposób wyczerpujący udzielili odpowiedzi na pytania sądu, stanowczo i jednoznacznie wskazując jakich obrażeń powódka doznała w wyniku wypadku i jakie wywarły one skutki dla jej dalszego codziennego funkcjonowania. Powódka nie wniosła zarzutów do tych opinii, natomiast strona pozwana wniosła zarzuty pod adresem opinii zasadniczej, lecz stanowiły one wyłącznie polemikę z wnioskami opinii i biegli w opinii uzupełniającej szczegółowo odnieśli się do nich, wyjaśniając w sposób wyczerpujący, dlaczego podtrzymują swoje wnioski z opinii zasadniczej. W ocenie sądu argumenty przedstawione na uzasadnienie tych wniosków są spójne, logiczne, rzeczowe i poparte wiedzą z zakresu neurologii, psychologii i okulistyki, a zatem zasługują na aprobatę. Z uwagi na wyżej przedstawione argumenty, które przemówiły za uznaniem tej opinii za pełną, jasną i przekonującą, nie zachodziła konieczność wzywania biegłych do ustosunkowania się do kolejnych zarzutów strony pozwanej, podniesionych w piśmie procesowym z dnia 4 marca 2016 r., tym bardziej że stanowiły one powielenie uprzednio podnoszonych przez nią zarzutów i w istocie koncentrowały się wokół kwestii związanej z błędnym – zdaniem strony pozwanej – ustaleniem przez biegłych procentowego uszczerbku na zdrowiu powódki. Podjęta przez stronę pozwaną polemika z wnioskami opinii prowadzona była jednak na wysokim stopniu ogólności, gdyż pozwany ubezpieczyciel wyrażał w tym przedmiocie wyłącznie własną opinię, nie popartą żadnymi merytorycznymi argumentami. Z tych też względów sąd nie znalazł również podstaw do uwzględnienia wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłych. Należy podnieść, iż jeżeli opinia biegłego jest na tyle kategorierna i przekonująca, że sąd określoną okoliczność uznaje za wyjaśnioną, to samo niezadowolenie strony z opinii biegłego nie uzasadnia obowiązku dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych (por. wyrok SN z dnia 5.11.1974 r., I CR 562/74, nie publ., wyrok SN z dnia 4.08.1999 r., I PKN 20/99, OSNP 2000/22/807 i wyrok SN z dnia 21.11.1974 r., II CR 638/74, OSP 1975/5/108).

Mając na uwadze, iż opinie biegłych z (...) w K. były dla sądu przekonujące i zasługiwały na ich podzielnie, sąd oddalił wniosek dowodowy powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu chirurgii oraz wnioski dowodowe obu stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu laryngologii. Dodać przy tym należy, iż biegli z (...) w K. potwierdzili, iż powódka doznała w wyniku wypadku zmian w wyglądzie, uszkodzenia narządu wzroku i węchu oraz ograniczeń w zakresie codziennego funkcjonowania, a zatem opinie wnioskowanych przez strony biegłych nie wniosłyby nic nowego do sprawy i – jak słusznie zasugerowali to biegli – spowodowałyby jedynie dodatkowe, niczym nieuzasadnione koszty.

Jeżeli chodzi natomiast o dowody osobowe, to ograniczyły się one do przesłuchania powódki, jej rodziców – K. i E. T., jej siostry N. W. i koleżanki K. W..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania przesłuchanych w sprawie świadków oraz depozycje powódki. Osoby te opisały jakie konsekwencje miał wypadek dla stanu zdrowia powódki i aktywności życiowej, a ich zeznania w tym przedmiocie cechowały się spójnością oraz korespondowały i pozostawały w logicznym związku z zebrany materiał dowodowy w postaci dokumentacji lekarskiej i opinii biegłych. Z punktu widzenia logiki i zasad doświadczenia życiowego zasługują zatem na obdarzenie ich walorem wiarygodności. Jedynie w zakresie twierdzeń powódki co do tego, że nadal korzysta z pomocy psychologicznej, a zeznań świadków E. T. i N. W., którzy twierdzili, że powódka nie korzysta już z pomocy psychologicznej zachodzi rozbieżność, lecz nie wpływa to na ocenę wiarygodności ich zeznań. Zauważyć bowiem należy, iż powódka podczas badania psychologicznego na potrzeby opinii (...) w K. wprost wskazała, że jej wizyty u neuropsychologa w początkowym okresie po wypadku były częste i zaniechała ich w marcu 2014 r. A zatem uznał sąd, iż w istocie powódka nie korzysta już z pomocy psychologicznej, choć – jak wynika z opinii ww. jednostki – podjęcie przez powódkę rehabilitacji psychologicznej jest wskazane dla poprawy jej funkcji poznawczych.

Sąd pominął dowód z przesłuchania przedstawiciela strony pozwanej, gdyż strona pozwana zrezygnowała z przesłuchania (k. 61). Pominięcie dowodu z przesłuchania przedstawiciela strony pozwanej nie zachwiało jednak równowagi stron w procesie, gdyż okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy były znane przede

wszystkim przesłuchanym w sprawie świadkom oraz powódce. Natomiast informacje, którymi dysponowała strona pozwana, której przedstawiciela nie przesłuchano, wynikały z dokumentów i osoby wchodzące w skład jej organów zapewne nie posiadały innych wiadomości istotnych dla sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Zgodnie z treścią art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Natomiast w myśl art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Wina sprawca wypadku drogowego z dnia 13 stycznia 2013 r. – J. C. nie budzi wątpliwości, gdyż - jak wynika z uzasadnienia postanowienia Prokuratury Rejonowej w Bochni o umorzeniu śledztwa – to jego niewłaściwe zachowanie, a mianowicie nieominięcie stojącego częściowo na jezdni a częściowo na poboczu pojazdu skutkowało uderzeniem w tył tego pojazdu i w konsekwencji śmiercią kierowcy oraz poważnymi obrażeniami pasażerów. Niespornym jest także, że samochód, którym kierował J. C. był objęty zawartą z poprzednikiem prawnym strony pozwanej umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu, obejmującą czas tego zdarzenia.

Jeżeli chodzi o samą zasadę odpowiedzialności, to pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował faktów, które legły u podstaw przyjęcia jego odpowiedzialności, o czym świadczy stanowisko zawarte w odpowiedzi na pozew oraz fakt częściowego uwzględnienia żądania powódki poprzez wypłacenie jej zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym. Niemniej jednak podniósł w odpowiedzi na pozew, że nieprawidłowe zaparkowanie samochodu marki V., w który uderzył pojazd kierowany przez J. C., mogło przyczynić się do zaistnienia zdarzenia, co uzasadniałoby jego solidarną odpowiedzialność z ubezpieczycielem u którego ubezpieczony był samochód marki V. – (...) S.A. w W.. Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż z istoty solidarności wynika, że poszkodowany czynem niedozwolonym może wg swego wyboru dochodzić roszczeń od jednego lub obu zobowiązanych (art. 366 § 1 k.c.), a fakt, iż za szkodę odpowiada więcej niż jeden podmiot skutkuje jedynie możliwością dokonywania rozliczeń pomiędzy tymi podmiotami.

Skoro zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przypisanie stronie pozwanej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną u powódki, to dalszą kwestią było ustalenie zasadności roszczenia o zadośćuczynienie. Ponieważ jednak strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia się powódki do szkody poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa, koniecznym stało się zbadanie w pierwszej kolejności czy powódka przyczyniła się zaistnienia wypadku, gdyż od rozstrzygnięcia tej kwestii zależało czy obowiązek naprawienia szkody nie ulegnie – stosownie do treści art. 362 k.c. - odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do stopnia przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody. Zarzut ten okazał się jednak niezasadny, gdyż z opinii biegłego J. H. (1) wynika, że pojazd, którym w chwili zdarzenia poruszała się powódka, nie był wyposażony w pasy bezpieczeństwa dla pasażerów, a jedynie w pasy bezpieczeństwa dla kierowcy. Z przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym wynika zaś, że kierowca pojazdem samochodowym oraz osoba przewożona takim pojazdem są obowiązani korzystać z pasów bezpieczeństwa podczas jazdy w sytuacji, gdy pojazd wyposażony jest w takie pasy (art. 39 ust. 1 prawa o ruchu drogowym). W sytuacji zatem gdy pojazd nie jest wyposażony w pasy bezpieczeństwa dla pasażerów nie sposób mówić o istnieniu takiego obowiązku. Skoro więc w samochodzie marki M. (...) nie było zamontowanych przy siedzeniach pasażerów pasów bezpieczeństwa to powódka nie naruszyła zasad bezpieczeństwa i nie sposób przypisać jej przyczynienia się do powstania szkody.

Powódka swoje roszczenie o zadośćuczynienie wywodzi z przepisów art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c. Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W myśl natomiast art. 448 k.c. sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za

doznaną krzywdę, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Kwestia dotycząca wzajemnego stosunku tych przepisów, a mianowicie czy poszkodowany może żądać zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, a ponadto zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych była sporną w judykaturze i doktrynie. Obecnie dominuje stanowisko, że przepis art. 445 k.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 448 k.c. i w zakresie unormowanym w art. 445 k.c. wyłączona zostaje możliwość oparcia rozstrzygnięcia na unormowaniu ogólnym wynikającym z art. 448 k.c. Oznacza to, że roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę wynika z naruszenia dobra, jakim jest zdrowie należy rozpoznać według zasad przewidzianych w art. 445 § 1 k.c. (por. uzasadnienie wyr. SN z dnia 21.08.2013 r. II CSK 704/12, Lex nr 1388508).

Wskazywane przez pełnomocnika powódki (k. 73) naruszenie nietykalności cielesnej, prawa do prywatności, wypoczynku, zabawy, wolności, wizerunku, prawa do spokoju to naturalne konsekwencje doznanego obrażenia ciała i konieczności poddania się leczeniu, a więc mieszczą się w zakresie krzywdy, o której mowa w art. 445 § 1 k.c. Natomiast utrata zarobków rodzi odpowiedzialność za szkodę majątkową, a roszczenie tego rodzaju nie zostało zgłoszone w toku niniejszego postępowania.

W ustalonym stanie faktycznym niniejszej sprawy uznać należy, że powódce przysługuje w stosunku do strony pozwanej roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia jedynie na podstawie art. 445 k.c., gdyż jej krzywda wynika z bardzo poważnych zdrowotnych następstw wypadku, któremu uległa powódka oraz z uciążliwości łączących się z procesem leczenia.

Powołany przepis przyznając prawo domagania się zadośćuczynienia nie zwiera żadnych kryteriów wskazujących na sposób ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Posługuje się jedynie bardzo ogólnym sformułowaniem „odpowiedniej sumy pieniężnej”. Bliższe kryteria ustalenia wysokości zadośćuczynienia wypracowała doktryna i orzecznictwo, zgodnie z którym zadośćuczynienie ma charakter przede wszystkim kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 1997 roku (II CKN 273/97, niepubl.) wskazując, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym, co skutkuje tym, że zasądzenie zbyt niskiej kwoty zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadziłoby do niepożądanego deprecjacji tego dobra. Z drugiej jednak strony, wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanego obrażenia i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. wyr. SN z dnia 26.02.1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963/5/107; wyr. SN z dnia 24.06.1965 r. I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz.92; wyr. SN z dnia 22.03.1978 r. IV CR 79/78, niepubl.). Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy mających wpływ na rozmiar doznanego obrażenia, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanego obrażenia, czasu trwania, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu (por. uzasadnienia wyroku SN z dnia 07.07.2011 r. II CSK 682/10, Lex nr 951296 i z dnia 22.06.2005 r. III CK 392/04, Lex nr 177203, wyrok s. apel. w Białymstoku z dnia 01.02.2005 r. III APa 9/04, OSAB 2005/2/40; wyrok SN z dnia 12.04.1972 r. II CR 57/72, OSNCP 1972/10/183).

Analizując rozmiar szkody niemajątkowej doznanego przez powódkę należy uznać, iż jest ona bardzo poważna.

Składają się na nią dolegliwości odczuwane przez powódkę, a związane z koniecznością poddania się dwóm zabiegom medycznym w znieczuleniu ogólnym, a dotyczącym tak ważnego organu jakim jest czaszka i mózg, długotrwałym pobytem w szpitalu oraz długotrwałym procesem leczenia i rehabilitacji po opuszczeniu szpitala, który do dzisiaj nie został zakończony. Powódka dzień po wypadku poddana została zabiegowi operacyjnemu polegającemu na kraniotomii i usunięciu krwaka, a 1,5 miesiąca później poddana została zabiegowi operacyjnemu polegającemu na plastyce opony twardej podstawy przedniego dołu czaszki. Po pierwszych z tych zabiegów była utrzymywana w stanie śpiączki farmakologicznej, po wybudzeniu z której nie mogła mówić, zaś po drugim zabiegu nie mogła samodzielnie

poruszać się i wymagała pomocy członków rodziny w podstawowych czynnościach dnia codziennego. Obecnie zaś powódka oczekuje na operację rekonstrukcji twarzy.

Niezmiernie istotny jest także fakt, że powódka przed wypadkiem była zupełnie zdrowa, lubiła biegać, chodzić na siłownię, miała liczne grono znajomych. Obecnie zaś nie jest w stanie uprawiać tych sportów. Z osoby aktywnej, mającej wielu przyjaciół, stała się osobą spędzającą większą część czasu w domu. Powódka do dzisiaj cierpi na zaburzenia równowagi. Ma problemy ze wzrokiem, w związku z obustronnym ubytkiem w polu widzenia, konsekwencją czego jest niemożność prowadzenia samochodu i problemy z nauką. Nadto doznaje ataków padaczki. Wszystko to powoduje u niego ogromne poczucie krzywdy i dyskomfortu.

Ogromne znaczenie dla odczuwanej przez powódkę krzywdy ma też to, że jej twarz na skutek wypadku uległa zniekształceniu i zeszcpeceniu na skutek blizn oraz to, że od czasu wypadku ma zez. W przypadku młodej kobiety wygląd ma zaś bardzo istotne znaczenie. Doznane zeszcpecenie ma niezmierny wpływ na psychikę powódki, co widoczne było już podczas jej pobytu w szpitalu, gdzie kwestię związaną z wyglądem przedkładała nad zdrowie, odmawiając poddania się operacji w obawie przed koniecznością ścięcia włosów. Także obecnie powódka przywiązuje istotną wagę do zmiany w swoim wyglądzie zewnętrznym. Czuje się gorszy od innych osób, co z kolei wpływa niekorzystnie na jej własną samoocenę.

Wypadek wywołał niewątpliwie uszczerbek w sferze psychicznej powódki. Powódka cierpiała na koszmary senne i po dziś dzień boi się jazdy samochodem i samotnego przebywania w domu. Miał także niekorzystny wpływ na jej zachowanie, gdyż stała się lękliwa i często widoczne są u niej obniżenia nastroju, z drugiej zaś strony doświadcza niekontrolowanych ataków złości i agresji.

Duże znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia miał też fakt, iż to tragiczne zdarzenie dotknęło osobę młodą (powódka miała wówczas 22 lata) i zniweczyło jej plany zawodowe i życiowe. W tym miejscu należy jedynie podkreślić, iż wypadek pozbawił powódkę w przyszłości możliwości pracy w wymarzonym zawodzie w policji i tym samym doprowadził do zmiany jej planów życiowych. Ograniczył także w znacznym stopniu możliwości powódki w zakresie wyboru pracy w przyszłości oraz wyłączył całkowicie możliwość prowadzenia przez nią samochodu. Skutkiem wypadku i doznanych w jego trakcie obrażeń jest również to, że powódka znacznie obniżyła poziom nauki, gdyż ma problemy z pamięcią i koncentracją. Niezmiernie znaczenie miał również fakt, iż powódka musiała przerwać studia i jakkolwiek wznowiła naukę, to jednak pozbawiona została możliwości przebywania w środowisku osób z którymi dotychczas studiowała.

Jeszcze bardziej istotnym elementem świadczącym o rozmiarze szkody niemajątkowej powódki jest stopień doznanego przez nią uszczerbku na zdrowiu. Z opinii (...) w K. wynika bowiem, że stopień uszczerbku na zdrowiu powódki wynosi łącznie 140% i że ma on charakter trwały. Nie ma nadziei na to, że powódka odzyska w przyszłości prawidłowe widzenie. Także rokowania co do odzyskania przez powódkę całkowitej sprawności w zakresie funkcji poznawczych są niepewne i powódka wymaga podjęcia w tym zakresie rehabilitacji neuropsychologicznej. Fakt, iż powódka zdaje sobie sprawę z tego, iż do końca życia będzie niedowidziała i być może nie odzyska w pełni sprawności intelektualnej oraz wyglądu takiego jak przed wypadkiem jest z pewnością dla niej dużym obciążeniem.

Z uwagi na powyższe, pomimo że powódka domagała się zadośćuczynienia w kwocie łącznej 550.000 zł sąd uznał, że właściwą kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 350.000 zł, a zatem zasądził na rzecz powódki kwotę 282.000 zł, mając na uwadze to, że strona pozwana wypłaciła już powódce z tego tytułu w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 68.000 zł. Nie ulega wątpliwość, że łączna kwota zadośćuczynienia, tj. 350.000 zł jest kwotą znaczącą, ale biorąc pod uwagę poważny stopień uszczerbku na zdrowiu powódki i jego skutki, musi być uznana również za umiarkowaną.

W pozostałym zaś zakresie oddalił sąd żądanie powódki o zadośćuczynienie jako wygórowane. Zadośćuczynienie w żądanej przez powódkę kwocie łącznej 550.000 zł z reguły jest przyznawane w sytuacjach całkowitego kalectwa i to zarówno fizycznego, jak i psychicznego, które powoduje, że poszkodowany wymaga zastąpienia go we wszelkich czynnościach życiowych i nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować. Tytułem przykładu wskazać należy, że Sąd Najwyższy w 2007 r. w sprawie, w której uszczerbku na zdrowiu w wysokości 100 % doznała młoda kobieta (29 lat),

nauczycielka wychowania fizycznego, prowadząca przed wypadkiem bardzo aktywny tryb życia, a która na skutek potrącenia jej na przejściu dla pieszych przez samochód stała się osobą wymagającą całkowitej opieki, gdyż nie chodzi, wymaga pomocy przy jedzeniu, przy przyjęciu pozycji siedzącej, wymaga stosowania pielucho-majtek, za właściwą kwotę zadośćuczynienia uznał kwotę 520.000 zł (por. wyrok SN z dnia 13.09.2007 r. III CSK 109/07, Lex nr 328067). Nie ulega wątpliwości, iż sytuacja życiowa powódki jest korzystniejsza, a jej krzywda niemajątkowa mniejsza. Powódka bowiem na skutek wypadku nie stała się inwalidą, gdyż może samodzielnie się poruszać, opuszczać dom i nie wymaga pomocy ze strony innych osób. Podjęła pracę zawodową, wznowiła naukę w ramach studiów oraz utrzymuje kontakty z rówieśnikami. Nie została więc całkowicie wykluczona z codziennego życia. A zatem krzywda powódki na pewno jest mniejsza niż osób, które w wyniku wypadku stały się osobami całkowicie niesprawnymi i to zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym, co musiało mieć wpływ na wysokość zasądzonego na jej rzecz zadośćuczynienia.

Z kolei jeżeli chodzi o odsetki od zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia kwoty, to zasadą jest, że świadczenie o nieoznaczonym terminie, jeżeli nie wynika ono z właściwości zobowiązania, powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Do zobowiązań bezterminowych należą świadczenia z czynu niedozwolonego. Wynikająca z art. 455 k.c. reguła, według której dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, ulega modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. W myśl art. 817 § 1 k.c. oraz korespondującego z nim art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392, ze zm.) spełnienie świadczenia z tytułu ubezpieczenia powinno nastąpić w terminie 30 dni od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Natomiast gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie. W sytuacji gdy ubezpieczyciel uznaje zasadę swej odpowiedzialności obowiązany jest zapłacić w terminie przewidzianym w ust. 1 art. 14 ustawy bezsporną część odszkodowania (por. wyrok SN z dnia 09.07.1974 r. I CR 214/74, Lex nr 7547).

W przedmiotowej sprawie powódka zawiadomiła stronę pozwaną o wypadku i doznanej szkodzie w dniu 26 marca 2013 r., zaś decyzjami z dnia 7 czerwca 2013 r. i 15 lipca 2013 r. strona pozwana przyznała powódce łącznie kwotę 68.000 zł należną - w jej ocenie - powódce z tytułu zadośćuczynienia. Ostatnia z tych decyzji zakończyła proces likwidacji szkody, podczas gdy powódka jeszcze w czerwcu 2013 r. szacowała swoje żądanie o wypłatę zadośćuczynienia na kwotę 800.000 zł. Skoro więc strona pozwana jeszcze przed złożeniem przedmiotowego pozwu została wezwana przez powódkę do wypłacenia w ramach zadośćuczynienia kwoty, której powódka następnie, choć już w mniejszej wysokości, domagała się w pozwie jako kwoty nie wypłaconej od dnia wypadku, to należało przyjąć, że strona pozwana dopuściła się zwłoki w spełnieniu tego świadczenia już w toku postępowania przedsądowego i jeszcze przed wniesieniem tego pozwu wiedziała, że powódka domaga się tytułem zadośćuczynienia kwoty wyższej od tej jaka została jej przyznana w postępowaniu likwidacyjnym. A zatem powódka składając do tutejszego Sądu w dniu 7 października 2013 r. przedmiotowy pozew miała prawo żądać odsetek od należnego jej zadośćuczynienia od dnia złożenia tego pozwu, gdyż strona pozwana już dużo wcześniej była poinformowana przez nią o jej żądaniu z tego tytułu i nie spełniając go do dnia wniesienia pozwu popadła w opóźnienie. Dlatego też odsetki od kwoty uznanej przez sąd zasądzone od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 7 października 2013 r.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025, ze zm.). Na koszty te złożyły się poniesione przez powódkę koszty sądowe, tj. opłata od pozwu w kwocie 6.875 zł, gdyż od pozostałych kosztów powódka była zwolniona, poniesione przez stronę pozwaną koszty sądowe w postaci zaliczek na opinię biegłego J. H. (1) w kwocie 1.000 zł, koszty poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa tytułem opłaty od pozwu w części w jakiej powódka została od niej zwolniona oraz wynagrodzenia (...) w K. i biegłego J. H. (1) (5.221,89 zł, 210,58 zł i 783 zł). Nadto obie strony poniosły koszty zastępstwa procesowego, gdyż były reprezentowane przez fachowych pełnomocników.

W zakresie kosztów procesu, obejmujących wynagrodzenie profesjonalnych pełnomocników, którzy udzielili pomocy prawnej obu stronom, dokonał sąd ich wzajemnego zniesienia między stronami, jako że każda ze stron poniosła tożsame wydatki z tego tytułu.

Proces co do zasady wygrała powódka, lecz wygrana ta nastąpiła mniej więcej w połowie i dlatego też sąd rozdzielił pomiędzy stronami koszty postępowania w 50 %, nakazując pobrać od strony pozwanej kwotę 15.857,73 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie, a od powódki – z zasądzzonego roszczenia – kwotę 3.170,73 zł. Na kwotę 15.857,73 zł złożyła się połowa opłaty od pozwu ($550.000 \text{ zł} \times 5\% = 27.500 \text{ zł}$; $27.500 \text{ zł} \times 50\% = 13.750 \text{ zł}$) oraz połowa wydatków poniesionych na koszty opinii biegłych przy uwzględnieniu uiszczonej przez stronę pozwaną zaliczki w kwocie 1.000 zł ($5.221,89 \text{ zł} + 210,58 \text{ zł} + 783 \text{ zł} = 6.215,47 \text{ zł} : 2 = 3.107,73 \text{ zł} - 1.000 \text{ zł} = 2.107,73 \text{ zł}$). Natomiast na obciążającą powódkę kwotę 3.170,73 zł złożyła się pozostała część wydatków tytułem opinii biegłych ($6.215,47 \text{ zł} : 2 = 3.107,73 \text{ zł}$).

Z uwagi specyficzny charakter roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu, które ma charakter uznaniowy oraz przekonanie powódki co do poważnych następstw wypadku dla jej stanu zdrowia, odstąpił sąd od obciążania powódki pozostałymi kosztami postępowania, a więc pozostałą częścią opłaty od pozwu.

SSO Marek Syrek